

7 LISTOPADA 1918 ROKU

22-ga ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI  
I PIERWSZEGO RZĄDU LUDOWEGO

BH-1

„Ludu Polski, polski chłopie i robotniku!

„Jeżeli chcesz zająć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz sam być gospodarzem na swojej własnej ziemi, to musisz w swoje ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmach zjednoczonej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

„Ludu Polski! Wybiła godzina twego czynu, weź wielkie dzieło wyzwolenia twej ziemi, przesiąkniętej potem i krwią twych ojców i praojców w swe spracowane, mocne dłonie i przekaz następnym pokoleniom wielką i wolną zjednoczoną ojczyznę. Stań jak jeden mąż do czynu, nie poskap wielkiemu dziełu wyzwolenia Polski ani mienia ani ofiar ani życia“.

Z Manifestu Rządu Ludowego Lublin—Kraków, dn. 7 listopada 1918 r. 7 listopada, 22 lata temu, na uwolnionej od najeźdźców ziemi polskiej powstał Pierwszy Rząd Niepodległej Polski. Jest to właściwa data odrodzenia państwa polskiego. Pomijano ją jednak w życiu państwa i zastąpiono wbrew faktom historycznym datą 11 listopada — oficjalnego święta Niepodległości. Gdy wmyślamy się w dzieje odrodzenia Polski i czytamy Manifest Pierwszego Rządu Ludowego, łatwo rozumiemy dlaczego rządzące sfery Polski starały się w cień zepchnąć właściwą rocznicę Niepodległości i możliwe wykreślić z kalendarza wspomnień tę datę, upamiętniającą fakt odbudowania Polski przez czyn zorganizowanych robotników i chłopów. Mimo jednak usiłowań wykreślenia tej czerwonej daty pozostała ona i pozostanie na szlaku dziejowym tym słupem, który oddziela epokę niewoli od epoki narodowego wyzwolenia spod przemocy trzech zaborców. Wyryła się ona również głęboko w duszy Ludu Polskiego symbolizując treść jego zmagania wiekowych z niewolą polityczną i społeczną.

Z woli zorganizowanych robotników i chłopów powstał Pierwszy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Nie ukrywał tego faktu przed nikim: „Z POLECENIA LUDOWYCH I SOCJALISTYCZNYCH STRONNICTW BYŁEGO KRÓLESTWA I GALICJI OGŁASZAMY SIĘ ZA TYMCZASOWY RZĄD LUDOWY POLSKI“ — głosi jego Manifest. Skład polityczny rządu mówi o tym samym. Gabinet ministrów składał się z sześciu ludowców z Thuguttem i Witosem na czele, pięciu członków P. P. S. z Daszyńskim jako premierem i trzech przedstawicieli inteligencji pracującej. Był to więc rząd, opierający się o zorganizowane siły całego świata pracy.

Powstał on wbrew klasom posiadającym i częściowo rządzącym z łaski zaborców. Był owocem spisku rewolucyjnego zarówno przeciwko okupantom jak i rodzimej reakcji. Polska powstawała do życia w atmosferze powszechnego wrzenia mas pracujących, wyrastając bezpośrednio z walki podziemnej, prowadzonej od lat przez robotników i chłopów. Warstwy te nie mogły pozwolić na odsunięcie ich od prawa ojcostwa odradzającej się Polski ani przez operetkowego trzygłowego króla — Radę Regencyjną — ani przez jej narodowo-demokratyczną opozycję, wczoraj jeszcze, bo aż do czasów rewolucji rosyjskiej, wierną programowi zjednoczenia ziem

3 4 5 6 7 8 9 10 11  
polskich pod berłem cara rosyjskiego. Zorganizowane sły mas pracujących rozumiały, iż muszą w całej pełni ujawnić swe dążenia i wywrzeć swój wpływ na losy odradzającego się państwa. [redacted] BH-2

Idee przewodnie odradzającej się Polski wypracowane w podziemnej walce mas robotniczych, chłopskich i pracowniczych znalazły też pełny wyraz w programowym Manifestie Rządu Ludowego opublikowanym w dniu 7 listopada. Manifest ten zdetronizował Radę Regencyjną i zadekretował powstanie Republiki Ludowej. Obywatele Polski otrzymali najszersze swobody polityczne, szczegóły zaś ustroju przyszłej Rzeczypospolitej zostały przekazane sejmowi ustawodawczemu, mającemu być wybranym na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania. Manifest zapowiadał dalej wprowadzenie demokratycznego samorządu i wniesienie na sejm ustawodawczy szeregu zasadniczych projektów reform, jak wywłaszczenie wielkiej własności rolnej i upaństwowienie wielkiego przemysłu. Odkładając te sprawy ustroju społeczno-gospodarczego przyszłej Polski do sejmu ustawodawczego, Manifest jednak obok Republiki, jako formy państwa polskiego, zadekretował swobodę koalicji, to jest zrzeszania się, ośmiogodzinny dzień pracy i upaństwowienie majoratów i lasów.

Idee te, stając się podwaliną odrodzonego państwa polskiego, wprowadziły je odrazu w poczet współczesnych państw demokratycznych a w niektórych dziedzinach, jak np. w zakresie ubezpieczeń społecznych, wysunęły Polskę naprzód przed takie nawet państwa jak Francja i Anglia.

Pod sztandarem tych idei rozpoczął Rząd Ludowy skupianie wyzwalających się terenów Polski. Jednoczeniu się Polski już niepodległej pod władzą Rządu Robotniczo-Chłopskiego towarzyszył niebywały entuzjizm mas pracujących. Jednocześnie jednak mobilizowała się również nienawiść ku Rządowi Ludowemu wszystkich tych, którzy drżeli na myśl o utracie przywilejów rodu, majątku czy stanowiska. Najklasyczniejszym wyrazem tego strachu i nienawiści — cóż bowiem innego mogło krok podobny dyktować — było zwrócenie się Rady Regencyjnej do niemieckich władz okupacyjnych w zagłębiu węglowym, by przynajmniej do grudnia pozostały na miejscu...

Arystokracja i szlachta, otrzymująca z rąk zaborców ochłapy władzy nad krajem, ustosunkowana na dworach zaborczych była jednak zbyt bezsilna w społeczeństwie, by móc przeciwstawić się czynnie Rządowi Ludowemu. Składa broń. Rada Regencyjna, wyrazicielka tych warstw, pod parciem wielotysięcznych manifestacji robotniczych, zawieszających czerwony sztandar na Zamku królewskim, rezygnuje ze swego stanowiska. Kierownictwo reakcji obejmuje teraz Narodowa Demokracja. Młodemu ruchowi robotniczemu, przybierającemu dopiero masowe kształty, przeciwstawia gromady kołtuństwa drobnomieszczańskiego, rozagitowane kłamliwą propagandą o rzekomo antypolskim, bolszewickim i bezbożnym charakterze Rządu. Burzy te masy, mobilizuje młodzież burżuazyjną, stwarza jeśli nie rzeczywiście, to pozornie masowy bunt przeciwko Rządowi. W obronie stanu posiadania kapitalistów przed skutkami zapowiedzianej kontroli robotniczej nad zyskami przedsiębiorstw nie waha się rzucić na stół nawet najsłabszego argumentu: groźby nieprzyłączenia do Polski opanowanych przez Narodową Demokrację, ziem zaboru prus-

kiego, jeśli będą odrzucone jej postulaty.

Akcja Narodowej Demokracji już nazajutrz po powstaniu Rządu Ludowego odniosła duży sukces przez pozyskanie przywódcy ludowców małopolskich Witosza dla koncepcji endeckiego rządu „narodowego“ w Krakowie. Polityk ten wycofuje się z Rządu Ludowego i staje na czele krakowskiej dywersji endeckiej. Przywódca chłopów Witos zostaje w ten sposób przeciwstawiony przywódcy robotników Daszyńskiemu. Ruch chłopski zostaje storpedowany i część ludowców ze stronnictwa „Piast“ przechodzi do obozu prawicy. Piłsudski, wokół którego skupiała się duża część obozu niepodległościowego, po przyjeździe z Magdeburga, zdeklarował się również jako przeciwnik koncepcji Rządu robotniczo-chłopskiego. To też powstająca do życia siła zbrojna Rzeczypospolitej nie stała się tym, o czym mówił Manifest, to jest „SIŁĄ RZĄDOWI LUDOWEMU WIERNIE I CAŁKOWICIE ODDANĄ I JEDYNIIE JEGO ROZKAZOM PODLEGŁĄ“. Z chwilą objęcia z rąk Rady Regencyjnej naczelnego zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi państwa, Piłsudski stał się faktycznym dysponentem armii.

Wśród tych piętrzących się coraz bardziej trudności tylko wielka siła ruchu robotniczego i chłopskiego mogłaby utrzymać dzieło Rządu Ludowego. Chłopi jednak zostali rozdarci, a w klasie robotniczej istniał wyniesiony jeszcze z dawnych lat niewoli rozłam wewnętrzny. Na rozkaz z Moskwy komuniści pogłębiają go ze wszystkich sił i niszczą od wewnątrz powstające dopiero do życia masowe organizacje robotnicze, na których miał się oprzeć Rząd Ludowy. W samych zaś szeregach ludu polskiego znalazły się niestety ośrodki, które zamiast skupić się przy swojej władzy i władzę tę ugruntowywać, podrywały ją i dezorganizowały idąc świadomie — lub nieświadomie na rękę tym, którzy za wszelką cenę nie chcieli dopuścić do głębokiego przekształcenia Polski. Reszty dokonała tak naturalna w masach po okresie wieloletniej niewoli ciemnota polityczna zrećźnie wygrana przez demagogię reakcji.

W tych warunkach Rząd Ludowy nie mógł długo istnieć. Upadł po dwu miesiącach działania, nie mniej jednak pozostawił po sobie nie tylko żywy program zjednoczenia Ludu Polskiego, lecz również założył zreby odrodzonego państwa, których mimo wszelkich wysiłków do ostatnich dni reakcja nie potrafiła zburzyć. Republikański ustrój Polski, powszechne prawo głosowania, równość polityczna obywateli, ustawodawstwo robotnicze i reforma rolna, chociaż okrojona, ale oparta o zasadę przymusowego wywłaszczenia obszarników, są to historyczne dzieła Rządu Ludowego. Nade wszystko jednak ważnym jest ten testament polityczny, który Rząd po sobie pozostawił i w którym wytknięta została droga Polski i Ludu Polskiego w pierwszym dniu Niepodległości naszego kraju. Wyrósł on i skryształizował się w okresie ciężkich walk podziemnych. Całe doświadczenie i wszystkie tęsknoty mas pracujących w nim zostały zawarte. Łączy się w nim organicznie dążenie do wolności politycznej z pragnieniem przekształcenia ustroju społeczno-gospodarczego. Droga do tego celu wytknięta jest przez **UTWORZENIE WŁADZY ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEJ UGRUNTOWANEJ NA SOLIDARNOŚCI ROBOTNIKA, CHŁOPA I PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO CRAZ ROZWINIĘCIU SAMO-**

3 4 5 6 7 8 9 10 11

**DZIELNEJ TWÓRCZOŚCI MAS PRACUJĄCYCH.** Testament ten wyklucza zarówno modną ongiś „dyktaturę proletariatu“ jak i stanowść chłopską, nakazując natomiast szczerą współpracę tych klas na zasadzie równi z równymi dla dobra powszechnego.

Ten testament pozostał żywy w sercach najszerzych mas ludowych Polski i jest dzisiaj drogowskazem dla całego ruchu robotniczego i chłopskiego. Rzecz przy tym charakterystyczna, że nawet zagadnienie siły zbrojnej zostało przez Rząd Ludowy tak postawione, że można dziś je podjąć bez zmian. Armia oderwana w swych wierzchołkach od żywych sił społecznych, od mas robotniczych, chłopskich i pracowniczych stała się nadużywanym często w stosunkach wewnętrznych, ale jakże w istocie słabym narzędziem obrony kraju. Z doświadczeń ostatnich będziemy też musieli znów nawrócić i tutaj ku idei — jak mówi Manifest Rządu Ludowego — „REWOLUCYJNEJ ARMII POLSKIEJ Z LUDU WYSZŁEJ, POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH PRAW LUDU BRONIĄCEJ“. Nie zapomnimy także, że pierwszy żołnierz polski składając przysięgę pierwszemu Rządowi polskiemu przyrzekał w rocie przysięgi „BRONIĆ OJCZYŹNY SWOJEJ PRZED NAJAZDEM, A LUD POLSKI PRZED ZAMACHAMI TYCH, KTÓRZYBY PRAWA JEGO OGRANICZAĆ CHCIELI“.

W ciągu dwudziestu lat istnienia odrodzonego państwa polskiego reakcja zahamowała dzieło Rządu Ludowego, a następnie oddała kraj w ręce klik biurokratyczno-militarnych, butnych i bezwzględnych wobec mas pracujących, potulnych zaś i gotowych do wszelkiej wysługi dla posiadaczy. Ze szlaku głębokiego postępu i wyzwolenia potężnych sił drzemających w narodzie polskim, ze szlaku, który otworzył przed Polską Rząd Ludowy zostaliśmy zepchnięci i doprowadzeni aż do wrześnieowej katastrofy. I znów trzeba dźwignąć Polskę ofiarnym wysiłkiem mas ludowych.

Wśród czarnych dni rozdarcia Polski przez jej wrogów i wyrafinowanych okrucieństw teroru okupantów podjął więc Lud Polski znowu swoją pracę i walkę. Ani masowe egzekucje, ani wysyłka na Sybir czy w głąb Niemiec, ani katownie obozów koncentracyjnych, wypełnione dziesiątkami tysięcy ofiar, nie złamią Ludu Polskiego. Walczymy wierząc w zwycięstwo i że nie będzie ono już jak przed dwudziestu laty krótkotrwałe.

Z doświadczeń Pierwszego Rządu Ludowego wyciągnęliśmy wszystkie wnioski a rozwój wewnętrzny Polski w ciągu ostatnich lat stworzył warunki, które dają pewność całkowitej realizacji testamentu z 7 listopada. Rozłam w klasie robotniczej został już zlikwidowany i wszelkie próby komunistyczne, sanacyjne czy ozonowe rozbicia jedności robotniczej spełzły na niczym. Ruch chłopski wykrystalizował się ideologicznie i mniej już niż dawniej narażony jest na zwichnięcie swej zasadniczej linii przez ambicję tej czy innej jednostki. Warstwy pracownicze przebyły długą drogę od wiary w opatrnościowych mężów stanu i sanacyjne dobrodziejstwa ku samodzielności i rzetelnej solidarności z ruchem robotniczym i chłopskim. Te trzy podstawowe człony świata pracy są dziś gotowe w pełni do urzeczywistnienia swej historycznej roli. Tym też droższą jest dla nas rocznica 7 listopada, że będąc rocznicą wyzwolenia narodowego jest jednocześnie datą rzucenia osnowy pod to nowe życie, które teraz swym trudem i ofiarą doprowadzimy do całkowitej realizacji.